

## Ambasador RP w Pekinie złożył listy uwierzytelniające

PEKIN (PAP). W dniu 9 czerwca br. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny RP w Pekinie Stanisław Kirykuk złożył listy uwierzytelniające przewodniczącemu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej, Mao Tse - tungowi.

Na uroczystości składania listów uwierzytelniających obecni byli m. inn. sekretarz generalny Centralnego Rządu Ludowego Lin Po - czu, premier i minister Spraw Zagranicznych Czou En - lai, urzędujący szef sztabu generalnego Chińskiej Ludowej Rewolucyjnej Rady Wojskowej Niech Jung - czen.

Ambasadorowi S. Kirykukowi towarzyszył sekretarz ambasady Stanisław Dodin i Józef Góra oraz wyżsi urzędnicy ambasady.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających, ambasador Kirykuk został przyjęty przez przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Mao Tse - tunga na audiencji prywatnej w obecności ministra Spraw Zagranicznych Czou En - laia.

## Wzrost szeregów Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ (PAP). Dziennik „L'Humanité” podkreśla, że własni przedstawiciele, które spłyły u statku na Francuską Partię Komunistyczną, poświadczają o sobie ogromny wzrost jej autorytetu. Znajduje to wyraz w zgłoszeniu się licznych nowych członków do FPK. O dalszych akcjach do Francuskiej Partii Komunistycznej donoszą m. in. z Neully-Plaisance, Gasny (Eure), Thezant - les Beziers (Herauld), Wersalu, departamentu Seine et Oise, Marsylii, Villeneuve-le-Roi, Begles (Gironde), Rouyan, Joinville-le-pont, Puteaux, Batignolles, Pau, departamentu Dordogne itd.

W Orleanie i w jednej z drakarni w Boulogne utworzone zostały nowe organizacje FPK.

Pisarz Roger Vaillant, autor głośnej sztuki „Pulkownik Foster przynajmniej do winy”, przesłał Ducas nowo wydane dwie książki z następującą dedykacją: „Uwielbiam cię w la Sainte Jacques Ducas, przesyłam w do wód głębokiego szacunku niniejszą książkę, prosząc, aby przyjął moje zgłoszenie do FPK”.

## Z kraju i ze świata

● W latach 8, 9, 10 i 10-tych 11-letnich szkół ogólnokształcących rozpoczęły się 9 bm. egzaminy promocyjne wpro wadzone w roku bieżącym w naszym szkolnictwie po raz pierwszy.

● Dnia 10 bm. Polski Komitet Obronczy Pokoju wydał przyjęcie dla delegacji niemieckiej, przybyłej do Warszawy na ogólnopolską konferencję przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, - o Niemcy zjednoczone, demokratyczne i pokojowe.

● W dniu 10 czerwca w związku z dziesiątą rocznicą wymordowania przez hitlerowską ludność czechosłowackiej w Lidzce, w Berlinie odbył się wielki wiec pod hasłem walki w obronie polkoj, przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu”, zawartemu przez imperialistów zachodnich z Adenauerem.

## Wykonując zobowiązania podjęte we współzawodnictwie przedzłotowym młodzież uzyskuje wysoką wydajność pracy

Młodzież robotnicza podejmuje i realizuje wiele cennych zobowiązań na cześć Złota, obejmujących znaczne przekraczanie norm produkcyjnych, współzawodnictwo międzybrigadowe i indywidualne o najlepsze wyniki pracy produkcyjnej i działalność kulturalno-oświatową.

W realizacji zobowiązań młodzieży fabryki „Polsa” w Przemysłu produkcji 10-osobowa brigada Mieczysława Szostala z działu odlewniczego, wykonująca 250 proc. normy i współzawodnicząca ze swymi kolegami dział mechanicznego. Młodzieży sportowej, zrzeszeni w „Stali”, zorganizowali osobną brigadę produkcyjną im. Janka Krasickiego, składającą się z 8 ZMP-owców, którzy postanowili do 31 lipca wykonywać stałe 245 proc. normy.

We współzawodnictwie przedzłotowym zespołowy frezeryz Marian Ulman E. Bober i J. Adruszkiewicz, oraz tokarze A. Dąbek, E. Jabłoński, W. Rząsa K. Kseniak, M. Suleka, osiągają przeciętnie 150-250 proc. normy, a szlifierz L. Mocyk, oraz wiertacz A. Chrabat i S. Labuda, współzawodniczący między sobą, do 285 proc. normy.

200 proc. normy postanowili wykonywać tokarz Zdzisław Dżurkiewicz i zwał do współzawodnictwa przewodniczącego Koła ZMP tow. Turka.

W akcji podejmowania zobowiązań nie brak dziewcząt. Wier taczka Danuta Zajczyk, zobowiązując się wykonywać minimum 120 proc. normy, a na jej wezwania Alicja Augustyn wykonywać będzie 210 proc. normy.

Cenne zobowiązania podjęło

Koło ZMP przy spółdzielni pracy branży skórzanej w Kolbuszowej. Członkowie ZMP pojęli indywidualne współzawodnictwo pracy i obecnie Adam Skowron - wykonuje 150 proc. normy, Piotr Lesław Stobierski 125 proc. normy, Władysław Kusik - 105 proc. oraz Stanisław Zuber 150 proc. normy.

## Młodzież wiejska na cześć Złota

Młodzi robotnicy rolni z PGR Wróblek Królewski postanowili uścić młodzieżowe święto zwiększeniem wydajności z 1 ha ziemi. ZMP-owcy z grom. Rogi zobowiązali się m. in. wyremontować świetlicę i uporządkować Dom Ludowy.

## Wybory delegatów na Złot

Rozpoczęły się już wybory delegatów na Złot Młodych Przewodników - Budowniczych Polskiej Ludowej. Młodzi robotnicy, studenci, uczniowie, i pracownicy umysłowi wybierają spośród siebie tych, którzy poprzez realizację zobowiązań złotowych, lepsze osiągnięcia w nauce, silywną pracę społeczną i koleżeńską składowali na zaszczytne wyróżnienie - prawo uczestniczenia w wielkim lipcowym święcie młodzieży polskiej.

9 czerwca młodzież sanoc-

Koło ZMP nr. 1 w Wólce Sokołowskiej, (pow. Kolbuszowa), zobowiązało się wybudować boisko sportowe do siatkówki, na co zadeklarowało 10 roboczo-dni. Koło ZMP nr. 2 w Wólce Sokołowskiej zwiększyło prenumeratę pism młodzieżowych o 200 proc. ZMP-owcy z gromady Turza zobowiązali się przepracować 40 roboczo-dni przy wykończeniu boiska sportowego, z czego wykonano już 12 dni.

Młodzież w Górnie postawiła zlikwidować nieużytki w lesie państwowym, na co przeznaczono 30 roboczo-dni. Dotychczas zasadzono 2,5 ha lasu.

Złotem Młodych Przewodników interesuje się żywo młodzież w hufcach PO „SP”. Ju nacy w Iwoniczu postanowili do dnia 15 czerwca zbudować boisko sportowe i tor przeszkód, nadto utworzyli już grupy, które pomagają bieda w siłankosach w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych.

kiego Liceum Pedagogicznego na uroczystym zebraniu podsumowała wyniki współzawodnictwa przedzłotowego i wybierała delegatów na złot warszawski.

Zobowiązania zostały wykonane w 130 proc., a na złot pojadą najlepiej: Jadwiga Rozenbajgier, Lidia Szmyd Aleksandra Bojkowska, Alojzy Zielecki, Leopold Ślawicki i Jan Radzicki.

Dyplomami odznaczono 10 przewodników nauki

## Przed nadzwyczajną sesją Światowej Rady Pokoju w Berlinie

Tak przedstawia się sytuacja międzynarodowa, w której toczy się bieżąca w Berlinie obrada zwolniona na dzień 1-5 lipca nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju?

Na dwóch przeciwnych krańcach świata - w Niemczech Zachodnich i w Japonii, imperialiści amerykańscy rozpalają ponownie ogniska agresji. Podpisanie układu ogólnego między mocarstwami zachodnimi a odwołanym z Bonn, Adenauerem, zawarcie separatystycznego traktatu pokojowego i tzw. porozumienia między rządami Stanów Zjednoczonych i Japonii - to dwa elementy tych samych, prowadzonych pod różnymi szero kołami geograficznymi przygotowań wojennych. W Korei amerykańscy napastnicy prowadzą w dalszym ciągu agresywną wojnę, zmierzającą do ujarznienia narodu koreańskiego, torpedując układy w Panmunjon w sprawie zawarcia aktu rozejmu. W Stanach Zjednoczonych i w pozostających pod dyktando Waszyngtonu krajach kapitalistycznych prowadzą jest szalony wysięg zbrojny, zagraniają pokojowi światu, wywołując systematyczny spadek stopy życiowej mas pracujących tych krajów.

„Wydarżnia te, jak i wiele innych - stwierdza komunikat Światowej Rady Pokoju w związku ze zwolnieniem sesji nadzwyczajnej - z coraz większą wyjątkowością świadczą o intensywności groźby wojny światowej. Równocześnie wysuwane są z różnych źródeł propozycje, mogące zapew-

nić pokojowe rozwiązanie problemów dziesiątek świat”.  
Na lipcowej sesji berlińskiej szłał lipcowego setki milionów robotników ruchu pokoju zamieśli się rozpatrzeniem propozycji, zmierzających do pokojowego rozwiązania problemów niemieckiego i japońskiego, do natychmiastowego zakończenia wojny w Korei, do zakończenia wysięgu zbrojny i zawarcia Paktu Pokoju, „Jeśli chcemy uratować sprawę pokoju - czytamy w komunikacie - konieczne jest znalezienie możliwości realizacji tych propozycji, jak również znalezienie nowych rozwiązań”.

Praca nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju będzie nacechowana dążeniem do osłabienia napięcia międzynarodowego.

Na czym polega siła światowego ruchu obrońców pokoju? Pole-a ona na braterskim internacjonalizmie wszystkich narodów, uczestniczących w walce z amerykańsko - hitlerowskim spiskiem przeciwko pokojowi świata. Siła światowego ruchu obrońców pokoju polega na tym, że naród niemiecki, przeciwstawiając się remilitaryzacji Niemiec i domaga się zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w oparciu o uchwały poczdamskie i propozycje radzieckie, walczy o tę samą sprawę, co naród japoński, domagający się zakończenia okupacji amerykańskiej w Japonii. Wzrost o pokój. Walka francuskiej klasy robotniczej przeciwko próbom wprowadzenia faszystowskie-

go reżimu we Francji, walka robotników włoskich przeciw rządowi wojny i nędzy, wreszcie walka narodu radzieckiego, chińskiego czy polskiego o wykonanie planów gospodarczych i wzmocnienie siły swoich krajów - stawa się wszystkich w jednym szeregu ruchu obrońców pokoju.

Siła ta wyrażała z rąk podżegaczy wojennych bombe ato mowa. Siła ta działa krzyżem awanturnicze plany imperia listów, i jak stwierdzono na Ogólnopolskiej Konferencji przedwojnowej ogólnemu, jeśli ludzkość po raz trzeci w naszym stuleciu nie została do tej pory uratowana w odmiel światowej wojny, to jedynie dlatego, że ogromna część ludzkości sprzeciwiała się planom imperialistów, prowadząc najwięk szą i najbardziej bohaterką walkę, jaką w dalszych podjęli człowiek - walkę o pokój.

Świadomość międzynarodowej siły ruchu obrońców po koju, zorganizowanego do koła i pod przewodnictwem największego mocarstwa świata - Związku Radzieckiego, bezdnie towarzyszyła obratom nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju w Berlinie. Z tą świadomością wszyscy mijający pokój ludzie na całym świecie będą przyjmowali uchwały i postanowienia sztabu, ruchu obrońców pokoju, wiedząc, że od realizacji postanowień, od czynnego poparcia z nimi obrońców pokoju zależy los ludzkości, zależy pokój, który musi być zachowany i utrwalony.

ED.



Wielki wiec ludności stolicy

Z okazji ogólnopolskiej konferencji przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego odbył się 9 czerwca br. w Hali Mirowskiej w Warszawie wielki wiec ludności Warszawy z udziałem przedstawicieli narodu niemieckiego.

Na zdjęciu: Hala Mirowska w czasie wiecu.

CAF fot. Dąbrowiecki

## Soldateska amerykańska dokonała potwornej masakry jeńców wojennych na wyspie Kożedo

NOWY JORK (PAP). Soldateska amerykańska z generałem - katem Boatnerem na czele dokonała we wtorek nową potworną masakrę koreańskich i chińskich jeńców wojennych na wyspie Kożedo. Według dotychczasowych doniesień, pochodzących z amerykańskich źródeł oficjalnych, zamordowano trzydzieści kilku jeńców, a przeszło 130 ciężko poraniono. W istocie rzeczy liczba ofiar jest niewątpliwie kilkakrotnie większa. Źródła amerykańskie wspominają o trwałych jeszcze poszukiwaniach zwłok pod zgłiszczanymi barakami obozowymi, spalonych podczas tej operacji.

Jak wynika z depesz zachodniej agencji prasowych, wtorkowe wydarzenia na Kożedo miały następujący przebieg:

— We wczesnych godzinach rannych przed obozem skoncentrowano wojska amerykańskie w liczbie około 6 tysięcy ludzi, w tym tysiąc spadochroniarzy, oraz pewną ilość satelickich oddziałów holenderskich.

O godzinie 5:30 czasu miejscowego Boatner wydał przez megafon rozkaz natarcia. Agencja Reutersa podkreśla, że oświadczył on przy tym członkom swego sztabu: „Zaczynamy dzienne nie...” A według agencji amerykańskiej „United Press” zachęcił żołnierzy krzykiem: „Jeśli ma być przelew krwi - niech będzie przelew krwi. Przecież to jest wojna!”

Do ataku na sektor 76 ruszyli żołnierz i samochody pancerne, strzelając z karabinów maszynowych i młotając piórnem, a pod ich osłoną - oddziały piechoty posługujące się granatami i gazami łzawiącymi. Zastawione jeńcy zachowywali się bohatercko. Stawili oni opór uzbrojonym po zęby mordercom. Agencja „United Press” stwierdza, że operacja trwała aż 4 godziny. „Zwycięzcy” jeńców, zwłaszcza zaś tych, których Amerykanie uważali za „przywódców”, potraktowano w jak najbardziej bestialski sposób. Korespondent agencji „United Press”, który asystował Boatnerowi opisuje, że 15 „przywódców”, w tym trzy kobiety, wywieziono poza obręb sektora i rzucono do rowów twarzą do ziemi. Wszystkich pozostałych podzielono na grupy po 150 osób i popędzono do przycelowanych zawczasu baraków karnych.

Po zakończeniu operacji wobec sektora 76, Boatner zapowiedział „oczyszczenie” dalszych sektorów.

## List A. Stila do sędziego śledczego

PARYŻ (PAP). Dziennik „L'Humanité” opublikował list Andre Stila do sędziego śledczego Jacquineta.

— Zostałem bezprawnie aresztowany w dniu 25 maja br. i już od przeszło dwóch tygodni znajduję się w więzieniu - pisze Andre Stil.

Wysunięto przeciwko mnie aż trzy zarzuty w związku z rzekomym „nawoływaniem do demokracji” i rzekomym „spiskiem przeciwko wojennemu bezpieczeństwu państwa”, lecz dotychczas nie przesłuchano mnie i nie dano możliwości zdemaskowania nikczemnych machinacji policji w mojej sprawie.

Jest to wyraźna samowola przez władz. Dowodzi to, że każdy obywatel francuski może być bez żadnych powodów aresztowany przez poli-

cję, mimo że powinien go chronić obowiązujące ustawy - jak w moim na przykład wypadku ustawa prasowa.

Władze policyjne, które mnie aresztowały, odmawiają przez przeszło dwa tygodnie udzielenia mi jakiegokolwiek wyjaśnienia.

Jest dla mnie rzecz jasna, iż nie zostałem przez przeszło dwa tygodnie przesłuchany dlatego, że nie było żadnych podstaw do aresztowania i dlatego, że wystawiano przeciwko mnie zarzuty są również bezpodstawne. Jest rzeczą jasną, że w tych warunkach - jak to stwierdził Jacques Duclos w swym oświadczeniu z 7-go czerwca br., - przesłuchanie jest nie na rękę władzom, ponieważ „oskarżony” staje się oskarżycielem.

### Druga wycieczka chłopów polskich wyjechała do ZSRR

WARSZAWA (PAP). 10 bm. wyjechała do Związku Radzieckiego, druga w br. 191 - osobowa wycieczka chłopów - go opodary indywidyalnych członków spółdzielni produkcyjnych, aby zapoznać się z pracą i osiągnięciami kolchozów i sow chozów, zobaczy jak pracują MTS-y, rolnicze stacje doświadczalne oraz zwiedzić Kraj Rad.

### Przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko-Polskiej w Poznaniu

POZNAN (PAP). Bawiąca w Polsce na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą 10 - osobowa wycieczka Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko - Polskiej przybyła do Poznania. W drodze z Bydgoszczy uczestnicy wycieczki zatrzymali się w Gnieźnie, gdzie zwiedziła zakłady garbarskie - jedne z najnowocześniejszych w Europie. Uczestnicy wycieczki podczas spotkania z przedstawicielami władz miejskich, oraz działaczami Polskiego Komitetu Obojczyków Pokoju, organizacji ma sowych i kulturalnych wyrazili podziw dla osiągnięć pokojowego budownictwa Polski Ludowej. Szczególnie ich uznanie wzbudziło nowoczesne wyposażenie a zwłaszcza wspierane urzędzenia socjalne zakładów garbarskich.

### Truman zamierza złamać strajk metalowców

NOWY JORK (PAP). Prasa donosi, że prezydent Truman zwrócił się do Kongresu z żądaniem przyznania mu prawa ustanowienia „kontroli państwowej” nad przemysłem stalowym USA.

Kontrola taka umożliwi Trumanowi zastosowanie ustaw, za kazujących pracownikom państwowym udziału w strajkach pod groźbą wysokich kar pieniężnych i więzienia. Jak wiadomo, 650 tysięcy metalowców amerykańskich prowa dzi obecnie walkę strajkową dla poparcia swych żądań.



Wiceprezydent Brazylii, kra ju, gdzie na zarządzenie władz na mapach geograficznych widać zamieszki Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej są białe plamy, postanowił odwiedzić się Tilo za wsparcia przyjęcia, jakie przed paroma miesiącami zgłosił mu jugosłowiański szalupa. W prezencje w dniu urodzin Tilo przysłał mu... nóż. To po prostu nóż z wygrawerowanym na nim imieniem Tilo. Wybor wiecie trójny. Cóż bowiem może lepiej pasować do mordery niż uścisnęta klasyczna broń nowocześnie.

„Sercem handlu zagranicznego Wielkiej Brytanii jest wółsy; eksport jej przynosi W. Brytanii 63 miliony dolarów, to znaczy więcej niż fabrykowiec inna gałąź brytyjskiego przemysłu. Na przykład misy znajduje się wolumin (35 milionów dolarów), na trzecim samochodów (34 miliony dolarów)”. W latach świetności W. Brytanii głównym jej artykułem eksportowym były maszyny. Czas się zmienia, imperium zmniejsza, musimy się nie eksportuje, zarabia się na gorzałce.

## 400 chłopów rzeszowskich zwiedziło spółdzielnie produkcyjne województwa gdańskiego

GDANSK. 400 - osobowa wycieczka chłopów rzeszowskich radośnie witana przez przedstawicieli ZSRL, w dniu 9 bm, przybyła do Gdańska.

Uczestnicy wycieczki powiatu przemyskiego pozostali w wojew. gdańskim, zaś z powiatu jarosławskiego udali się do sąsiedniego województwa koszalińskiego.

Pierwszego dnia autobusy rozwoziły grupy uczestników do spółdzielni celem obejrzenia pracy. Między innymi zwiedzili on spółdzielnie produkcyjne Koszowskiej, Kulię, Rywa i Głogowo. Wszędzie spółdzielcy zgłaszali „serdeczne” przyjęcia gościom. W szczerych słowach opowiedzieli o nowym życiu. Na stępnego dnia odwiedzono Nebrowo, Duże Pastwy, Długie Pole, I, II, Rybno, Gniewin i Spółdzielnię „Gigant”. „Komuna Pańska”, Lichnowa, w której gospodarza Polacy emigranci z Francji. Tam też największe zainteresowanie okazali i podziwiali chłopcy rzeszowskiej pionierskiej prac w zagospo-

darowaniu ziemi odbudowie i rozbudowie zabudowań. Poznali ludzi, którzy od chwili osiedlenia się przystąpili do organizowania wspólnego gospodarstwa. W wielu zwiedzonych spółdzielniach produkcyjnych była odczajna do brego i szerokiego zapoznania się z pracą spółdzielni województwa gdańskiego. Jeszcze w drodze uczestnicy wycieczki oczekiwali z napięciem chwili, kiedy znaczenie zobowiązania to, co nastawia im wierność - a kiedy obejrzą wspomniany dorobek spółdzielcy, wrócą pewni i przekładając doświadczenia wszystkim w swej wsi.

Jakub Drojca, meliorator go spodarz z Orłowa (przemyski) zaglądał w każdy kąt, wszędzie się wtracał i o każdą rzecz dokładnie wypytwał. Ale nie on sam - ciekawki byli wszyscy. Stanisław Żugała co prawda w gazetach, a faktycznie przez radio miał możność słyszeć o osiągnięciach gdańskich spółdzielców. Na wiadomości o wycieczce pierwszy chciał iechać.

Uczestnicy wycieczki zobaczyli nie tylko życie nowej wsi w okolicach Żużaw i w innych. Usłyszeli także historie bohaterstwa żołnierza pokolego i radzieckiego w walce o te ziemie. Widzieli też odbudowę zabudowy, poznali miasta nad wybrzeże jak Sopot oraz liczące zabudki w Malborku. Ostateczny dzień wycieczki poświęcony był na przejazd statkiem „Grażyna” z Sopotu do Gdańska oraz zwiedzanie portu i stoczni gdańskiej.

Chłopi naszego województwa powrócą do rodzinnej wsi bogatsi o doświadczenia zauważone w gdańskich spółdzielniach, opowiadają co dla gospodarstwa nowa, zmierzchniowana - wsi Wybrzeża.

H. Jawczak

## Zaloga elektrowni „Stalowa Wola” zaoszczędzi tysiące ton węgla w odpowiedzi na knowania imperialistów

Amerykańscy imperialiści i ich zachodnio - europejski slugusi próbują wciąż nowych prowokacji celem przyspieszenia przygotowań do rozpętania nowej wojny. Na prowokację te robotnicy polscy odpowiadają zmobilizowaną pracą, by zwiększyć siły gospodarcze ojczyzny, a tym samym całego obozu pokoju. Postanowili jak najbardziej racjonalnie wyzyskiwać każdą grudełkę węgla, by przynieść oszczędności jak największe oszczędności tego cennego surowca i paliwa. Na apel elektrowni „Zabrze” odpowiedziała już zaloga elektrowni „Stalowa Wola”. Pracownicy kotłowni zobowiązali się zaoszczędzić 6.000 ton węgla i spalić zamiast 8.000, 10.000 ton szlamu, oraz zużytkować dodatkowo 616 ton koksu zamiast używanego dotąd węgla gątkowego. Skrócenie czasu remontu przy poszczególnych urządzeniach kotłowych da dodatkową produkcję energii elektrycznej wartości ponad 200.000 zł.

A Pachacz pracownik elektrowni wyrażając głębokie oburzenie z powodu aresztowania J. Duclosa powiedział: imperialiści nie zastraszą tym bolszerskiego ludu francuskiego, ani nie złamią sił pokoju. Odwrotnie

my jeszcze bardziej wzmoczymy nasz wysiłek by odwrócić niebezpieczeństwo wojny. Zobowiązuje się skrócić czas wykonywania pracy przy remoncie kotła o 20 godzin.

Zaloga elektrowni Zakładów Porcelany Elektrotechnicznej w Boguchwałce zaoszczędzi w stosunku miesięcznym 30 ton siłku płukanego, zastępując go mułem. Pracownicy piecowni zmniejszą zużycie węgla o 2 procent.

Ogółem wartość podjętych przez te zakłady zobowiązań wynosi 6,140 zł

## Wzrasta ruch statków na Kanale Wolga-Don

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje, że do portu w Kra snarmiejsku na Kanale Wolga - Don zjawia coraz więcej statków-holowników, barek, parowców itd., które już wkrótce popłyną w górę Kanalu Wolga - Don aż do Morza Czarnego i Donu, a następnie do Morza Azowskiego i Czarnego. Wszy skie statki oczekujące na otrzymanie rozkazu wypłyną na trasę kanału oznaczone są literami „WDZ” (Wolżańsko-Dońska-Zeglugła).

W Kra snarmiejsku spotkali się w tych dniach ludzie z nad Dniepru i Donu, z nad Wolgi i Oki, i wielu innych rzek. W Kra snarmiejsku zatrzymać się będą statki towarowe i pasażerskie, płynące z pięciu mórz europejskiej części ZSRR, jak również szybkie statki pasażerskie kursujące na trasie Moskwa - Rostow nad Donem - Moskwa.

Już za parę dni wielka magistrala wodno-transportowa pracować będzie pełną parą. Setki tysięcy ładunków z całego kraju płynąc będą wolżańsko-doniskim szlakiem wodnym.

WIELKA ELEKTROWNIA WODNA NA POGRANICZU TRZECI REPUBLIKI RADZIECKICH MOSKWA (PAP). Na pograniczu trzech bratnich republik radzieckich - Białorusi, Łotwy i Litwy, na terenie brzech kolchozów - kolchozu im. Molotowa, im. Michiewicza i im. Swierdłowa, odbyło się uroczyste założenie kamienia węgielnego pod budowę elektrowni wodnej - „Przyjaźni Narodów”, która dostarczy energii elektrycznej 11 kolchozom Litwy, Łotwy i Białorusi.

Budowa elektrowni zakończona zostanie do dnia 5 grudnia br.

## Robotnicy włoscy pomagają strajkującym górnikom kopalni siarki

RZYM (PAP). Na całym obszarze Marche (Włochy środkowe) rozwija się akcja solidarności robotników ze strajkującymi górnikami kopalni siarki Cabernardi, którzy od 13 dni przebywają w kopalni w warunkach zabójczych dla zdrowia. Górnicy bolatersko walczą w ten sposób przeciwko zwolnieniu z pracy ich 900 towarzyszy.

Policia nakazała usunięcie namiotów rozbitych wokół kopalni przez ludność, niosącą pomoc strajkującym. W Ankonie odbył się na znak solidarności dwugodzinny strajk wszystkich robotników.

Delegacja górników kopalni węgla, w prowincji Guesseto, na

leżącej do traktu Montecentini u dała się w poniedziałek do Car bernardi spiesząc swym towarzyszom z pomocą moralną i materialną. Policja starała się uniemożliwić delegacji skontaktowania się z pozostałymi pod ziemią górnikami, lecz zdolała ona mimo to przestać swym towarzyszom słowa otuchy oraz żywności i odzieży.

W dolinie Padu, w dalszym ciągu trwa walka robotników rol nych o lepsze warunki pracy. W poniedziałek w całej prowincji Mantua, tysiące robotników brało udział w 20-godzinnym strajku, który ma do celu zmuszenie właścicieli ziemskich do zawarcia ogólnej umowy zbiorowej.

## Zapowiedź przybycia do Włoch Ridgway'a wywołała burzę protestów

RZYM (PAP). Podano oficjalnie do wiadomości, że gen. Ridgway odbędzie podróż inspekcyjną po Włoszech w dniach 16 - 18 bm.

Zapowiedziane przybycie generała - dżumy Ridgway'a, wywołało gwałtowne protesty włoskich botowników o pokój. W Modenie robotnicy zakładów Vollerri Ferni odbyli krótki strajk protestacyjny. Robotnicy rolni i chłopi prowincji Modena uchwaliли na liczących masowców rezolucję, protestującą przeciwko przybyciu Ridgway'a. O prote-

stacjach przeciwko przybyciu Ridgway'a donoszą także z prowincji Bergamo i Pavia.

Wywiad admirała Carney'a, naczelnego dowódcy sił atlantyckich sektora południowo - europejskiego, udzielony prasie angielskiej, wyjaśnił cele podróży Ridgway'a do Włoch. Carney stwierdził, że od Włoch należy domagać się więcej niż dotychczas wysiłku wojskowego. Omawiając stan przygotowania włoskich sił zbrojnych, Carney stwierdził, że potrzebują one jeszcze należytego ekwipunku.

## Protest generała Trusowa w Berlinie

BERLIN (PAP). Dnia 23 maja br. w rejonie Gardedalen na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej zostali schwytani i przemocowo uprowadzeni do angielskiej strefy okupacyjnej Niemiec dwaj funkcjonariusze policji ludowej Koch i Elchepp. W związku z tym, zastąpił sze za szlabu grupy radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech general - major Trusow wystosował na ręce zastępcy szefa sztabu brytyjskiego wojsk okupacyjnych pismo następującej treści:

W czasie pełnienia przez nich czynności służbowych zostali ostrzelani, a następnie schwytani przez policjantów zachodnio-niemieckich, którzy weszli na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Znalezione na miejscu przestępstwa łuski, i o tym, iż jeden z funkcjonariuszy policji ludowej został ranny.

General - major Trusow zaprotestował przeciwko zbrodni policji zachodnio-niemieckiej, zażądał umożliwienia powrotu porwanym funkcjonariuszom policji ludowej oraz odszkodowania za wyrządzone straty.

## Aresztowanie sprawców kradzieży przedmiotów kultu religijnego

WARSZAWA (PAP). W ostatnim czasie dokonane zostały w dwóch kościołach w Częstochowie i w kościele w Wilaszczycach (woj. poznańskie) włamania i kradzieże przedmiotów kultu religijnego.

27 maja br. władze ujęły i o sadyliły w areszcie sprawców tych przestępstw, dokonanych w prowokacyjny sposób.

Są to znani i wielokrotnie karani złodzieje: Smulowski Edmund i Pstrusiński Ryszard, W

## Z niestabnącą siłą trwają we Francji demonstracje i protesty przeciwko terrorowi władz

PARYŻ (PAP). Według doniesień „L'Humanite”, akcja mas ludowych pod hasłem u wolnienia Duclosa i przeciwko amerykańskiej okupacji Francji, trwa w całym kraju z niestabnącą siłą.

W Bracie robotnicy erensatni, przedsiębiorstwa budowlanych i zakładów użyteczności publicznej zorganizowali wieki, uchwalając rezolucję protestującą przeciwko terrorowi wobec organizacji demokratycznych i żądającą uwolnienia Duclosa, Stila i innych patriotów. Po wiecu uformował się wielotysięczny pochód, który udał się do gmachu podprefektury, gdzie złożona została rezolucja.

Przeszło 1.200 nauczycieli, zrzeszonych w autonomicznych związkach zawodowych uchwaliło na zjeździe w Lyonie rezolucję, protestującą przeciwko aresztowaniu Duclosa i innych działaczy postępowych.

W Lorien odbył się 24-godzinny strajk wszystkich robotników budowlanych. Na wiecu, zwołanym na pięć przed gmachem biura pośrednictwa pracy, robotnicy energicznie zaprotowali przeciwko terrorowi władz wobec osób i organizacji postępowych, składając przysięgę, że wraz z całym narodem francuskim będą walczyli o uwolnienie Duclosa i o przywrócenie prawowładności we Francji.

Górnicy w kopalniach St. Clair - de - Halange (departament Orne), ogłosili 48-godzinny strajk protestacyjny pod hasłem uwolnienia Duclosa.

O strajkach protestacyjnych donoszą także z Alencos, Angouleme, Poitiers, Tuluz, Bousquet - d'Orbis (dep. Herault) i in. Biuro Polityczne Partii Socjalistycznej Jednościowych ogłosilo komunikat, piętnujący politykę rządu francuskiego, uprzedzając na żądanie imperialistów amerykańskich. Komunikat zapewnia o braterskiej solidarności prawdziwych socjalistów francuskich z ofiarami prześladowań reakcyjnych władz.

## Sesja Biura Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych

WIEN. (PAP). W dniu 9 czerwca rozpoczęły się w Wiedniu obrady Biura Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych.

W obradach oprócz członków Komitetu Wykonawczego, biorą udział przedstawiciele organizacji związkowych Francji, Włoch, Anglii, Związku Radzieckiego, Chin, Niemiec, Austrii, Algieru, Argentyny, Meksyku, Holandii, Węgier, Polski, Rumunii, Grecji, Finlandii, Kuby i innych krajów.

Referat na temat walki mas pracujących w obronie praw związkowych wygłosił sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant.

Saillant podkreślił, że imperialiści amerykańscy i ich satelici, dążąc do rozpętania nowej wojny światowej, kontynuują ofensywę na żywotne interesy i prawa demokratyczne mas pra-

etujących. We Francji olbrzymie sumy przeznaczają na przygotowanie wojenne, natomiast likwiduje się gałęzie przemysłu pokojowego. Robotników wyrzuca się na bruk. Setki tysięcy bezrobotnych cierpi głód i nędzę.

W walce przeciwko robotnikom burżuazja stosuje metody faszystowskie, używając odebrał im wszystkie zdobycze demokratyczne.

Masy pracujące Niemiec Zachodnich - kontynuował Saillant - katagorycznie występują przeciwko reemigracji krajów separatystycznym „wojennemu” „układowi ogólnemu”. Demonstracje pierwszomajowe w Japonii również świadczą o tym, że naród japoński nie zgadza się z haniebny „traktatem pokojowym”, narzuconym Japonii przez imperialistów amerykańskich. Naród japoński jest całkowicie zdecydowany walczyć o wolność i niezawisłość narodową.

Ruch w obronie pokoju - powiedział w zakończeniu Saillant - nabiera coraz większego rozmachu na skale międzynarodowej, biorą w nim udział setki milionów ludzi. W walce przeciwko groźbie wojny i faszyzmu krzepnie jedność mas pracujących wszystkich krajów. Musi my dolożyć wszelkich starań, aby jeszcze bardziej wzmocnić naszą walkę o chleb i swobody demokratyczne.

W dniu 10 bm. rozpoczęła się dyskusja nad referatem Saillanta.



Agrobiologia i agrotechnika

# Likwidacja chwastów zwiększy wydajność z hektara

Dowiedzione jest, że chwasty potrafią obniżyć plon prawie o połowę ziarna z hektara i o jedną trzecią w roślin okopowych. W ten sposób nasze nieodrobione pola produkują mniej żywności niż mogłyby. W ten sposób nasze nieodrobione pola produkują mniej żywności niż mogłyby. W ten sposób nasze nieodrobione pola produkują mniej żywności niż mogłyby.

trzymalsze na nie, niż rośliny uprawne. Gdzie rośliny uprawne słabo się rozwijały, chwasty zwyciężały. Nasiona bardzo wielu chwastów mają osłabiającą trwałość i odporność. Mogą leżeć w ziemi przez kilka lat — nie kiełkując, a wydobytę w wierzchu roli przez uprawę, rozwijają się szybko. Niektóre, spożyte przez zwierzęta dostają się do karmy bez utraty siły kiełkowania. Przez ten sposób wszystkie chwasty wydają ogromne ilości nasion i łatwo są roznoszone przez wiatr na sąsiednie plantacje.

Chwast jest groźnym wrogiem rolnika i walka z nim jest trudna i uciążliwa. Skuteczna walka z chwastami musi być ciągła, a nie dorywcza. Musi ona obejmować cały okres wegetacji roślin uprawnych, począwszy od dokonania siewu, aż niemal do sprzętu. Z chwastami walczymy przez stosowanie prawidłowego płodzinianu, staranną uprawę i pielęgnację roślin, racjonalne nawożenie gleby, użycie dobrego materiału siewnego, jak rów-

nież stosowanie siewu rzędowego i niszczenia samych chwastów w okresie gosiewnym. W okresie wegetacji roślin najsukcesyjniej chwasty niszczymy plecieniem, motyczeniem, oraz przy pomocy narzędzi konicnych. Racjonalne plecienie, jak stwierdził doświadczanie Związku Radzieckiego podnosi plony do 30 proc. Z narzędzi ręcznych używanych do plecienia najprzerobniejszym jest tzw. strzemiączko, które wymaga przy pracy mniejszego wysiłku niż zwykła grabca. Narzędzie to aczkolwiek znane u naszych rolników, stosunkowo rzadko jest używane. Skutecznie tępiły również chwasty przy pomocy środków chemicznych. Azotniak, który niszczy ogieńce, rozsiewamy w godzinach porannych, gdy liście tego chwastu są wilgotne od rosy, nie szkodząc roślinom zbożowym. W Związku Radzieckim istnieje cały szereg innych wypróbowanych skutecznych środków chemicznych do niszczenia chwastów. Na większych przestrzeniach do rozpy-

Tegoroczny, czwarty z kolei, Tydzień Zdrowia został uroczysto otwarty w dniu 8 czerwca w Katowicach — w przodującym okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża. Na uroczystości obecny był minister Zdrowia dr Sztachelski, przedstawiciele Zarządu Głównego PCK, organizacji politycznych i społecznych oraz aktywni sanitariuszy. W czasie akademii wręczono no wojewódzkiemu oddziałowi PCK po raz drugi z kolei sztandar przechodni. Na zdjęciu: Prezydium uroczystości. Przemawia min. Sztachelski. CAF — fot. Ostrowski

Dr med. Stanisław Hibił

dyrektor Sanatorium w Górnem

## Kilka słów o sanatorium w Górnem

Najbliższe lata powojenne spełniły marzenia naszych fizyków, marzenia licznej rzeszy chorych na gruźlicę płuc w naszym województwie, które po raz pierwszy w swej historii uzyskało własne Sanatorium Przeciwgruźlicze.

Tak więc w Górnem, na terenie pałastrowskiego obozu lotników, przystąpiono do twórczej pracy nad uruchomieniem zakładu, przywracającego zdrowie setkom ludzi. Początki pracy odbywały się w ścisłej pionierskich warunkach. Ambicją kierownictwa powstającego zakładu, władz terenowych, partyjnych i społecznych było najszybsze oddanie do użytku pewnej ilości łóżek, tak gwałtownie potrzebnych dla chorych jednego z najbardziej przed wojną zaniebanych i zagrożonych, a w czasie wojny zniszczonych województw. A tymczasem pawilony, mające służyć za pomieszczenie dla chorych, znajdowały się w stanie beznadziejnej dewastacji, kotły centralnego ogrzewania poroższadane, a ściec dalekosiężna wodociągów i kanalizacji uszkodzona. Dlatego z najwyższym uznaniem należy mówić o tym gromie ludzi, którzy potrafili w rekordowo krótkim czasie odremontować pierwsze 3 pawilony.

Znalazło w nich pomieszczenie 92 chorych. Pierwszy etap drogi został zwycięsko przebrany. Pełne zrozumienie wagi zagadnienia przez Ministerstwo Zdrowia, które na odbudowę Sanatorium przyznało nieograniczone wprost kredyty, najwyższe zainteresowanie i poparcie władz i organizacji wojewódzkich, pozwoliło na niezwłoczne przystąpienie do drugiego etapu pracy.

W tym okresie piętrzyły się trudności. Równoległe do zwiększania ilości łóżek, musiało postępować organizacja nowego Sanatorium w myśl obowiązujących przepisów, wyposażeń go w nowoczesny sprzęt lekarski i gospodarczy, podnoszenie poziomu lecznictwa. Jednocześnie musiało się już nastawiać gospodarce i administracji zakładu na potrzeby sanatorium dużego.

Opracowywanie dokumentacji technicznych przy nieprzerwanym prac remontowo-budowlanych, organizacja księgowości, administracji i gospodarki przy jednoczesnym „bieżącym” prowadzeniu, czynnego już sanatorium, praca w prowizorycznych i niewystarczających warunkach w pralni, kuchni, to problemy, które całe personel wypełniały każdy dzień bez reszty. Dzisiaj etap ten jest już za nami i uzyskane wyniki są naszą dumą.

Rok 1951 był rokiem, w którym wyniki pracy „dały się już widzieć”. Przyznosił on otwarcie trzech dalszych pawilonów dla chorych, uruchomienie centralnej kuchni i centralnej kotłowni (największy sukces MPRB Jarosław, wykonującego prace przy odbudowie tujejszego sanatorium).

Pierwsze miesiące roku 1952 — to znowu trzy nowo-otwarte pawilony, dalszy postęp prac przy instalacjach dalekosiężnych, elektrycznych i wodno-kanalizacyjnych. To prawie wykonana już porcja.

Rozpoczęliśmy trzeci etap odbudowy naszego sanatorium. Etap ten rozpoczął się szczęśliwie. Sanatorium uzyskało przydział odpowiednich fachowych kadr lekarskich i pielęgniarskich. Rozwiązany został problem, który od początku ciążył na pracy sanatorium. W początku tego etapu, który jednocześnie z dalszym zwiększaniem ilości łóżek, ma na celu „doszlifowanie” form organizacyjnych zakładu, staliśmy w przedmiotu otwarcia następnego pawilonu dla chorych. Niedługo czas dzieł nasz od otwarcia pawilonu „specjalistycznego”, w którym znajdzie pomieszczenie centralna pracownia rentgenowska, centralne laboratorium analityczne i gabinety specjalistyczne. Każde uderzenie młotka, każdy metr zainstalowanych przewodów elektrycznych, zbliża nas do otwarcia pawilonu chirurgicznego. Każda ułożona cegła świadczy, że marzenia o posiadaniu nowoczesnej, mechanicznej pralni, przybierają realne kształty.

W porównaniu z rokiem 1950 ilość łóżek w sanatorium wzrosła o przeszło 100 proc. W r. 1951 wykonano w porównaniu z r. 1950 o przeszło 100 proc. więcej przewietrzonych łóżek, zdjęć rentgenowskich o przeszło 300 proc., wytworzeń i dopełnień odm o przeszło 320 proc., zabiegów预防ywalnych wzrostów opłucnych o 800 proc., analiz laboratoryjnych o 85 proc. Wartość kaloryczna 5-dio razowych posilków nie spada poniżej 4300 kcal.

Przed nami jest jeszcze wiele do zrobienia. Znajdą jednak cięższe prace i dobrą wolę personelu naszego sanatorium, z okazji pierwszych Wojewódzkich Dni Fizjoterapeutycznych w jego imieniu mogą śmiało złożyć zobowiązanie, że dolożymy wszystkich sił, aby „nasze” wojewódzkie sanatorium stanęło na wysokości zadania.

## Zbigniew Brzozowski i jego junacy

ZBIGNIEW Brzozowski, dowódca 3 plutonu i kompanii przydzielonej ochotniczo do 103 gady „SP”, stacjonującej w Stalowej Wołi. Przedprowadził cwał jako supernowic w busie „Baikona”. Kursy, które przeszedł — ślusarski, elektromiasterni, sumniowic i kinoooperatorski — pomagają mu w pracy i w odpowiednim rozstawianiu ludzi. Początkowo było ciężko pracować z ludźmi, którzy nie mieli. Ale przy dobre podległości i rozmowy z kolegami trudności te zostały usunięte.

— Ważna i trudna była robota, ale mówię się tak opowiada: jedna cegła wzięta dołożona do budowy, to jeden podlegacz wojenny mniej. Ostatecznie otrzymane pochwały za dobre rozstawienie ludzi w pracy.

Jest w naszych grupach sporo koleżanów nie należących do ZMP, ale praca naszego oddziału nie pójdzie na marne i do 22 lipca br. będą wszyscy zempowcami — kończy kol. Zbyszek Brzozowski.

JEDNA z grup, którymi opiekują się Zbyszek, należy do Józefa Cypy, który też wstąpił w szeregi „SP” jako ochotnik. Dobry to zempowic i zdyscyplinowany ju-

szak. Grupa Józka składa się nie tylko z samych silnych, są też słabsi, ale ci otrzymują po moc od silniejszych i od dowódcy plutonu — Brzozowskiego. Grupa, przychodzące transporty zjazdowic, bijąc rekordy ustalane przez „cwyliów”, jak nazywa zarobkowiec robotników ZIBM-u. Józef cieszy się coraz to nowymi podziękowaniami w swojej grupie Józefem Szczepa, Zbigniewem Śnieżkiem, Stanisławem Kucharskim, Zmianem Górciem i Stefanem Przemyskim.

DRUGA GRUPA pracująca przy betonowaniu ramp i ustawianiu torów pod koleją wesołotowarową — to grupa Michała Wełczaka, wyrabiająca ponad 300 proc. normy. Junacy Józef Kumpas, Alojzy Chodździ i inni swą bojąwoją postawą i zdyscyplinowaniem zyskiwali całkowite „cwyliów”, którzy nie mogą nadziwić na ich tempem. Kierownictwo tego oddziału jest bardzo z nich zadowolone. Wielu z nich przywiechają na budowę niezbędnych z tymi pracami. Ale po kilkunastu dniach stają się „starymi” fachowcami, jak to jest z Józefem Kurcosem lub Alojsem Chodździem, bardzo pracowitym junakiem, który gdy potrzeba

potrafi „dwoić” się i „troić”. Junacy ci wróca do domu, z dobrą praktyką.

TRZECIA GRUPA pracująca na wydziale stalowni — to grupa Jana Farugi, wyrabia 310 proc. normy. Sam Janek — wo soły, uśmiechnięty chłopak na polityka na grubości, ale sobie zaraz z nim radzi. „Majster ob. Cygan — mówi Janek — dobry chłop. Można się z nim dogadać. Zeby roboty szła lepiej, zorganizowaliśmy trójki i pracujemy metodą „pasmowa”. W tej sprawie wyróżnił się Mieczysław Kościła, Władysław Mamowski, Jan Malcher, Fryderyk Sojka i Henryk Złotko.

Mimo dużego wkładu pracy ze strony junaków, odpowiedzialni za odnek prac na stalowni nie. Andrzej Kozłowski nie opuszcza się nimi. Junacy nie opuszczają rekawic przy wyładowywaniu transportu cegły. Kierownictwo nie dostarcza rzeczy niezbędnych przy pracy.

Jest rzeczą bezwzględnie konieczną, aby kierownictwo o-fortoczo junaków troszczyła o pleka, a wtedy ich wykiłki poro-dukcyjne będą jeszcze lepsze.

ZOFIA KORCZAK  
korespondent

Przy każdym Głównym Ośrodku Maszynowym znajdują się narzędnia służące do niszczenia chwastów, jak opielacz konne, brony ławkowe i linowe, z których to rolnicy mogą korzystać za minimalną opłatą. Narzędzia te w dużym stopniu przyczyniają się do wyniszczenia chwastów i ułatwiają pracę rolnikom. Zabieg te w dużym stopniu przyczyniają się do podniesienia wydajności pól. W obecnym okresie, w czasie rozwoju roślin, rolnicy dużą uwagę winni poświęcić temu zagadnieniu. W razie pojawienia się nieznanych chorób lub szkodników na roślinach uprawnych, rolnicy winni zgłaszać gminnym i instruktorowi rolnemu, celem powzięcia dydaktycznych środków zapobiegawczych przez Stację Ochrony Roślin.

Walka z chwastami winna mieć charakter powszechny i udział w niej winno wziąć całe społeczeństwo, a w szczególności szkoły, urzędy, widzący drogowe, koleje itp., które to poprzez niszczenie chwastów na własnych obiektach przyczyniają się w dużym stopniu do zniszczenia ich, nie dopuszczając do dojrzewania, a tym samym do rozstawiania nasion.

Każdy rolnik winien zrozumieć, że walka z chwastami to nie tylko sprawa jego pól, lecz również pól jego sąsiadów. Niszczenie chwastów jest jednym z podstawowych momentów podniesienia wydajności z hektara. Radykalne i powszechne niszczenie chwastów wpłynie na wyższe plony i zbiory naszych pól, oraz jakość ziarna.

ST. DUNKOWSKI  
Wydział Roln. i Leśn.  
Prez. WRN Rzeszów



(27)

Kiedy myślę o wernych poddanych... moje pięćciorakie wnętrzności peją się żal... —

Był to głos monarchy — jego dekret o zakończeniu wojny. Tym stał milczący, niertuchomy, nie wyrażający żalu ani radości. Zagrano hymn państwowy. Tym milczał w dalszym ciągu.

Przeszedłem jeszcze kilka dzielnic, względnie mało zniszczonych, ale zupełnie opustoszałych. Na rogu ulicy, przed spaloną budką policjanta stała twarzą do mnie młoda kobieta z przekrzywioną fryzurą i huśtala dzieckiem przywiązane na plecach. Podszedłem do niej i zapytałem, co to za dzielnica. Kobieta się uśmiechnęła i odpowiedziała: „Ja teraz jestem żurawiem i zaraz odleję”. Po czym figlarnie kiwnęła głową i przylpując odwróciła się ode mnie. Na plecach miała przywiązany wazon na kwiaty z odbitą szyjką. Ruszyłem dalej powlicząc nogami i chwilejąc się. Na jednym stopniu tramwajowym przeczytałem nazwę przystanku i zrozumiałem, dokąd mnie nogi zaniosły. Wyszedłem stromą, wąską uliczką skręciłem w pierwszą przecznicę i doszedłem do bramy domu Osiornicy. Ale dom nie było, tylko kupa desek, kawałki drzew, pofluczona dachówka, skorpny naczyn. Kolo pochylonej bramy leżała zgnieciona żelazna szala. Dom był zburozony granatami.

Wytyczyłem resztki sił powlokłem się dalej. Po chwili ujrzałem przed sobą znane okratowane drzwi internatu, w którym mieszkał I. Otworzyłem je wolno i padłem na progu. Siły moje opadły.

Słuchając rozsyłał mi i wnosły do pokoju. Drzwi na werandę były otwarte. W rogu ogródka olicerowie palił teckiz z papierami, inni spuszczały na smzarach do wielkiego dołu skrzynie opakowane w brezent. Zawieszęłem między oknami Mikamię i już znanego mi wysłodnego pulkownika i korefamiłi wasami. Segregował papery: jedne darł i rzucał w ogień, inne odkładał do skrzynki. Do pokoja weszli II bez bluzy, w koszuli, powa-

lany sadzą i ziemią. Wytał ręce ręcznikiem, usiadł koło mnie i zaczął mi ożreć masowac ramiona.

— Wszystko poszło w kawalki... — rzekłem ochryple. — A dom naszego starego...

— Stary żyje — uspokoił mnie II i opowiedział, co się stało. Rano do domu Osiornicy podjechała grupa ludzi ubranych po cywilnemu i wsiadłszy go widocznie za dom jakiegoś ministra zaczęła rzucać wiec granatami. Stary był w ogrodzie, więc ocalał, choć odniósł kontuzję. Kiedy pomyliła się wyjaśniła, bojawcy go przeprosili i gdzieś zawieźli... Zapewne członkowie organizacji wernoooddzielnej.

— Odetnę trochę, potem pódę mino wszystko... na plac — powiedziałem.

— I po coś ty wiał w tę głupą historię? Uwierzyleś pogłoskom o rosyjskim desancie? — zaczął mi wyrzekać II. — Radzę ci zostać przy życiu i ukryć się na jakiś czas. Wszyscy, którzy uczestniczyli w rozkosz, zostaną zaaresztowani jako buntownicy. A jak tam twój stosunek do amerykańskich jeńców? Robiłeś kimś?

Kiwiałem głową bez słowa.

— Więc grozi ci amerykański sąd wojenny. Będziesz musiał szukać azylu — rzucił i wyszedł.

Stara służka przyniosła flaszkę czerwonego wina i zmusiła mnie do wypicia całej filiżanki. Powiedziała, że mnie zaraz umyje, a potem przylepi mi na plecach plaster leczniczy. Wymówiłem się.

Wszedł II, dał znak staruszce, żeby odeszła, i powiedział: — Schronienie załatwienie, azył rewny. Dzisiaj wysłamy cie na wieś. Posiedź tam, a kiedy będzie można, zawezwę cie.

— A wy co będziecie robić. Czyścić buty Rosjanom, gdy wylądają. Na twarzy II pojawił się uśmiech — on mógł się uśmiechać w takim dniu.

Pechowe rebajty przegrały wojnę, teraz wystąpiły na scenę my, oficierowie służby specjalnej i zrobimy wszystko, żeby urokować cesarstwo.

— Za późno je ratować. Pozostaje wam tylko jedno: przywrócić Rosjan na czworakach — powiedziałem a gorzkim uśmiechem. — Nie, Rosjanie nie wylądają — ciągnął spokojnie II. — Do naszych głównodowodzących w Chinach i na południu wczoraj działał wojenny, ale wyższe rozporządzenie o zaprzestaniu działań wojennych, ale dowódca Armii Kwantunskiej ma rozkaz bić się do końca, bez względu na dekret o kapitulacji. Niepotrzebnie potowalnicie wczoraj na dekret. (C. d. n.)

# Smak pierwszego zwycięstwa

## Czyli o tym jak Moskwa stała się portem pięciu mórz

Gdy przed dwoma laty ukazała się uchwała Prezydium Rządu ZSRR o budowie wielkich urządzeń hydroenergetycznych i nawadniających, ludzieli i nazywał je gigantyczne przedsięwzięcia „bibliotkami ko munitarnymi”. Uchwały mówily, że celem podjętych prac jest stworzenie bazy technicznej i gospo darszej dla ustroju komunistycz nego. Marzenie lat dziesiątków i setek milionów ludzi wypełiło w fazę pełnej realizacji.

Pięć wielkich budów ruszyło z miejsca. W ciągu niewielu mie sięcy powstawały osiedla budowniczych pod Kujbyszewem i Stalingradem nad Wolgą, w Ta chia Taz na Amu Darii, w Ka chowce nad Dnieprem i w koło starej słynnej z dziejów wojny domowej stacji cymlańskiej na Donie.

Z pośród kolumn szturmo wych, idących na podbój natury pierwsza doszła do mcy, do me ty triumfalnego zakończenia, za łoga budowy kanału Wolga — Don. Kanał ten, posiadający ol brzymie znaczenie gospodarcze, tryzmył z Moskwy — stolicy ZSRR — port pięciu mórz. O trzymała ona już dawniej wy godne połączenia wodne z mo rzem Białym, Bałtykiem, Kaspi jskim, a ostatnio, właśnie dzięki kanałowi, porzez Don z mo rzem Azowskim i Czarnym.

Znaczenie wielkich budowli komunizmu polega jednak nie tylko na tym, że służą one wiele stronomu celom. Tak i kanał Wolga — Don nie jest jedynie arterią żeglowną, lecz jednoco snie podstawa wielkiego syste mu nawadniającego, dzięki któ remu w obwodach stalingradz-

kim i rostowskim dwa miliony 750 tysięcy hektarów ziemi zo stanie wydanych suszy. A to stwarza możliwości osiągnięcia na ziemiach tych plonów, sięga jących przeciętnie 30 — 40 kwint tali pszenicy z hektara, 30—40 q. ryżu. Spiętrzenie wód Do nu przez zapórę Cymlańską po zwoliło również na budowę wie lkiej elektrowni wodnej, która nie tylko pokryje olbrzymie za potrzebowanie energetyczne ka nału w dziedzinie poruszania po łącznych stacji pomp przy śluzach od strony Donu — ale również dostarczy okolicznemu rolni ctwu wielkich ilości prądu, pod nosząc z kolei kulturę pracy na

„krójącymi gigantami” na cze le. Pięćset żarniaczy i baldzeo rów, setki samochodów — wy wrotki, wreszcie olbrzymie wy dajne pompy — pogłębiarki, pompujące ziemię zmieszaną z wodą, wykonały prace za owe wymiśnione przez kapitalistycz nych naszczęciwcy miliony lu dzi. Prace ziemie były zniecha nizmowe w 98 proc., prace be niaryskie w całości. Beton na olbrzymie tamy, okładziny kana łu oraz śluzę doszereżył 7 san tomatyzowanych całkowicie wie niolnikami. Układanie betonu od bywało się mechanicznie.

Pierwszą służą od strony Woł gi napełnioną wodą tej rzeki. Inne służą przez czeręg dni by li napełniane wodą, pompowa ną z Donu. Wreszcie nadszedł czas tiejdy na odcinku pomiędzy pierwszą a drugą służą pozosta ła jedyna napełniona część kanału. Otwarto zapórę służy. Wody Donu ruszyły naprzód za lewając odcinek. Naprzeciw ru szyły wody Wołgi. Dwa potęż ne wały spięnione wody pobie gły ku sobie, spotkały się, zmie szaly. Kanał Wolga — Don wstąpił w służbę budowy komuniz mu w Związku Radzieckim.

Korespondenci piśm nadziec kich opisują w reportażach swych wygląd poszczegól nych części wielkiej budowli. Uj ście kanału do Wołgi stało się podobne do jakiejś zatoki mor skiej. Na szerokiej rzędzie stoją parostatek „Akademik Pawłow” i motorowiec Nr 303. Mają one za zadanie rozprzecznić po wo dach kanału tymczasowo pływaj ące przystanki. Dokoła śmigaj ące łustry, wiele holownic ków zgromadziło się tu, ciągn ąc z dorzecza Kamy i Wołgi ładunki. Ślaski te będą teraz pracować na nowej magistrali wodnej Związku Radzieckiego, na Wolgo — Donie, przetrzując olbrzymie ładunki tam, gdzie

nie oczekują przemysł i rol nictwo różnych rejonów wiel kiego Kraju Socjalizmu.

W obojętne o godzinie 13.55 zo stał otwarty kanał, a już w nie dźwiele wieczorem ruszyły po nim statki z Krasnoarmijska do Kalacza, rozpoczynając nor malną obsługę lotarową.

Historyczny moment otwarcia pierwszej wielkiej budowli ko munizmu stał się wielką uroczy stością. Brzeźł rzeki i kanału zaległy tłumy stalingradzcy ków. Rzeszane statki, przepelnio ne robotnikami, dźwigające zda ła triumfalnymi fanfanami oc kiestier, popłynęły, aby przewieźć po raz pierwszy pasażerów po nowej magistrali.

W walce z czasem, w walce z przyrodą zwyciężył entuzjazm mas pracujących ZSRR, zwyciężyła potężna, przodująca na świecie technika socjalistyczna. W czasie, kiedy w krajach kapi

## Nowy dowód „ojcowskich” uczuć Papieża do Polski

Lub przed nami broszura Józefa Sibiory pl. „BISKUP CAR? MARIA SPLETT” — jeszcze jeden przyczynek do bogatej kolekcji antypolskich aktów papieża, będących wyrazem niezmiennie terowej narodowi polskomu polityki Watykanu. Autor zamieścił szereg dokumentów, stanowiących niezbito potwierdze nie tej bezspornej prawdy, która dla ogromnej większości społe czeństwa polskiego przestała już być rewelacją.

Jak wynika z opublikowanych przez Sibiore dokumentów, Watykan nie przyjął do wiadomości jakku popełnienia przez cały na ród polski, w tej dziedzinie i wierzających katolików, zbrodniczej dzia łalności Spletta i nie może pogodzić się z faktem, że ów szowini sta niemiecki w sutannie przestał być bezpowrotnie biskupem polskiego Gdańska. Oto z bijającego wydmawstwa informacyjnego Watykanu (Annuario Pontificio per Anno 1951) dowiaduje my się, że dla Watykanu Splett jest nadal biskupem gdańskim i tylko słowo „ampedito” zamieszczono dyskrywnie w nawiasie sur geruje, iż w urzędowaniu biskupa nastąpiła przeszkoda. Tymu, że jakiej powyższa informacja została podana, wyraża przejrzyste sio boga nadzieje, papieża, że ona przeszkoda jest jedynie „czasowej natury. (Dodajmy na marginesie, że na str. 133 wspom nianego wydmawstwa Wrocław został wycięty z granice Niem ców). Całość stanowi niesłychanie precyzyjną, zwięzłą i niezaprzeczalną ułudę narodu polskiego, jeszcze jeden dokument świad czący o oddaniu bez reszty przez Watykan posiadanej przez siebie władzy i jego atlantycznych mocodawców.

Przypominamy sobie sprawę Spletta.

Watykan mianował Spletta biskupem gdańskim w marcu 1938 roku. Była to jedna z tych niezliczonych przysług, jakie od czasów hitlerowcom „wielki przyjaciel Polski”, poprzednik nie wniej „wielkiego” obanego „przyjaciel”, papież Pius XI.

Nominacja Spletta była wstępem do całkowitej hiltaryzacji ko ścioła katolickiego w Gdańsku. Nowy biskup, od lat znany na te renie „Wolnego Miasta” hitlerowcem i polakoherca, nie zawiedł nadzieje swoich hitlerowskich protektorów. Rozpoczął z miejsca nagębę na Polaków. „Tu jest Rzeczca Niemiecka, tu nie ma miej sca dla Polaków” — oto jakim językiem przemawia już w parę dni po objęciu biskupstwa.

Od pierwszych dni września sypią się rozporządzenia, okólniki, listy i orzeczenia biskupie: i tak np. 6 września 1939 r. nakazuje nabożeństwo w języku polskim, 17 maja 1940 r. nakazuje w ciągu 3 dni usunąć wszelkie polskie napisy i polskie obrazy z ko ściół.

Rozporządzenie to dotyczy również i nagrobków! 25 maja tegoż roku zabrania spowiadzi w języku polskim i niniej więcej w tym samym czasie poleca zastąpić polskie modlitewniki niemieckimi. W myśl jego to nakazu podlegały mu inny hitlerowiec w su tannie, ks. Kopp, poleca specjalnym okólnikiem niszczenie obrazów „Schwarze Muttergottes von Tschenschochau”, czyli Matki Boskiej Czesposłowskiej. Koroną tych wszystkich zarządzeń jest wydany przez Spletta nakaz grabieżnia Polaków osobno, na spe cjalnie wydzielonym terenie cmentarnym.

„Działalność” Spletta na polu religijnym i kulturalnym sta nowi tylko wytnik jego działalności. Szczególnie blisko współ pracuje Splett z gestapo. Przechazuje jej m. in. listy dwóch biskupów Polaków, Nowosolskiego i Welmańskiego, co staje się powodem ich śnikery z gestapo. Przechazuje jej m. in. listy dwóch biskupów Polaków, Nowosolskiego i Welmańskiego, co staje się powodem ich śnikery z gestapo. Przechazuje jej m. in. listy dwóch biskupów Polaków, Nowosolskiego i Welmańskiego, co staje się powodem ich śnikery z gestapo.

Poprzez dział wodny, wzno szący się 44 metry ponad poziom Donu i 87 metrów ponad poziom Wołgi, trzeba było przeprowadzić wody obu rzek. Służą do tego celu trzy sztucz ne zbiorniki wodne — Karpow skł, Berestawski i Warwarowski. Służą piętnaście śluz, które po konują różnice poziomów. Służą trzy potężne stacje pomp, przelocające wodę do zbiornikó w położonych coraz wyżej.

Kiedy padaly słowa uchwały o budowach kanałów, zapór i wielkich elektrowni, wroga pro paganda imperialistyczna, nie mając nic do przeciwdziałania wspaniałej idei pokojowego wy dzizania ustatku jej dóbr, usiłow ała miotać oszczerstwem na ZSRR, bajkę o olbrzymich zło ściach ludzi, którzy będą zmie szali do ciężkiej pracy prymity wnymi środkami.

Zakończona budowa pierwszej z wielkich budowli epoki stali nowskiej zadała w całej rozcią głości kłam tym bredniom. Wła śnie dzięki oddaniu do dyspozycji budowniczych potężnych ma szyn, termin budowy kanału mógł zostać skrócony o dwa la ta. W budowie brało udział 185 potężnych koparek z sześcioma

Przy kasie

nie płatnych zajęć dla „swoich” ludzi. Obecnie odbywa się praw dziewo pizierzynek, jeżeli nie wyciąć ochnońku z Wielkiej Brytanii, a nawet ze Stanów Zjednoczonych, którzy w bynaj mniej nie pobożnych zamorach i intencjach udają się ochoco do Monachium, aby robić tluk przy amerykańskiej kasie. Tluc jest tak duży, że nie ma miejsca dla „tubylców”. (Tubylcom nazywa Hrabych ludzi jemu podobnych, którzy w Trizoni or ganizują biura szpiegostwa i dy wersji — przyp. red.).

BIELECKI (Fuehrer endecji, prze mawia tym razem za pośrednictwem „Dziennika Polskiego”) w Paryżu b dzie pod wyrażnymi wpływami Stronictwa Narodowego „Nar odowiec” (piśmo Mikołajczyka) — przyp. red.) nie stanowi przeciwwagi dla hoministycznej „Gazety Polskiej”.

MIKOŁAJCZYK (za pośrednictwem „Juira Polskiej”):

„Z dnim 3 maja zaczęło wy chodzić w Paryżu nowe piśmo, ogłoszone się w podtytule ja ko „Dziennik woiłny Polaków”. Taki szczególny styl oddania istotny jego zamiar, raczej sprzeczn z gromkimi zapowie dzianiami. W pierwszym rzędzie chodzi mu o rozbijanie społeczeń stwa emigracyjnego, propagandę głupiego podziału na różne ga lunki Polaków, tzw. „wojny” i chyba... „niewojny”.

ANDERS (za pośrednictwem „Orła Białego”):

„Radiostacja Wolnej Europy” i jej audyję polskie są imprez mi amerykańskimi, a nie polskimi. Z tego trzeba sobie zda wać sprawę. Polityka polska nie została dotychczas uzgodniona z amerykańską”.

HRABYK (przedstawiciel Ozonu w Trizoni):

„Komitet Wolnej Europy a re szcej sekcja polska jest arena działalności Mikołajczyka. Każ da grupa współpracująca z Fres Europe usiłuje uzyskać tam mo zolizma najwięcej pozycji to fo-



Na zdjęciu: Wybitni budowniczo wie kanału Wolga — Don z odcinka Beresławskiego (od lewej): kierownik budowy służy — G. Szekła nowa, zawiadujący służą — P. Lipatow, kierownik odcinka budowy — I. Birukow, kierownik placówki maszynowo — traktorowej — P. Ignatienko, kierownik robót brukarskich kanału — Ł. Zanna i kierownik laboratoriu w betoniarskiego G. Kra wczenko. Foto CAF

Ten malowniczy obrazek, który pozwolimy sobie przedstawić Czytelnikom, nie jest wytworem wyobraźni felietonisty. Jest to niemożliwe codzienne widowisko, które dają światu nasi dolarowy patrio ci — spod znaku Andersa, Mikołajczyka, Zaleskiego i Zarem by. Wszystkie wypowiedzi tych aktorów teatru kukiel są autentyczne. Zaczepnaliśmy się z „Or łów Białych”, „Narodowców”, „Dzienników Polskich”, „Pola ków” i jak się tam jeszcze nazy wają owe organki zdrady narodo wej, przepunktwa i szpiegostwa, które bawią dolarowych władców psią walką o kość zrzu coną z pańskiego stołu.

Ale do rzeczy. Amerykański wywiad otworzył dwie nowe kas y. Jedna pod nazwą „Głosu Wol nej Europy” z siedzibą w Monachium, a druga pod nazwą „Sto wa Polskiego” z siedzibą w Paryżu.

W kolejce do kasy ustawiają się notoryczni łowcy dolarów, sprzedawcy Polski, wieczni kandy dacy na szpiegów i dywersantów. Wyluzują się między nimi rozmowa. Padają wzajemne za rzęty.

ANDERS (za pośrednictwem „Orła Białego”):

„Radiostacja Wolnej Europy” i jej audyję polskie są imprez mi amerykańskimi, a nie polskimi. Z tego trzeba sobie zda wać sprawę. Polityka polska nie została dotychczas uzgodniona z amerykańską”.

HRABYK (przedstawiciel Ozonu w Trizoni):

„Komitet Wolnej Europy a re szcej sekcja polska jest arena działalności Mikołajczyka. Każ da grupa współpracująca z Fres Europe usiłuje uzyskać tam mo zolizma najwięcej pozycji to fo-

nic w praktyce wywiadowi ame rykańskiemu...”

ROZMARZEK (ten z sanacyjnej Po lonii amerykańskiej za pośrednictwem Polish American Journal):

„Politycy, zawzięcie pragnący wzbogacić się, zawarli koniągę z komórkami wywiadu USA — Polscy politycy emigracyjni, zam iający się interesem szpiegowa nia i sabotażu dla osobistego zysku, nie są niczym innym niż candarzami śmierci. Nie mają oni prawa przedstawiać się jako przywódcy polityczni i jeżeli bę dzie dalej trwali przy swej tajnej działalności, ujawnimy ich naz wiska”.

Tak to oni przełamują się, czekając w kolejce do dolarowej kasy szpiegostwa i dywersji. Po ucażają dyskusja, prawda? A przecież przytoczyliśmy za ledwie kilka głosów z tego codziennego ujadania. I najbardziej charakte rystyczne jest w tym to, że woczy scy oni mają rację, gdy tak sobie wytykają zdradę i zaprzaństwo w paroksyzmach konkurencyjnej wściekłości.

Kiedys ubolewał inny apostoł zdrady, Cat-Mackiewicz, że gdy wywiad amerykański ma dla ko goś „robotę” i wiadomości o tym rozlejdzie się wśród tej emigrandy, to pewne jest, że nazajutrz ustawi się długa kolejka, przed biuram wywiadu USA. Każdy z pen tów zaczyna od tego, że wywiad źle postąpił, powierając „robo tę” Iksowi czy Igrekowi, bo to Iobuz, szubrawiec, kanclarz, o ezust itd. Ale on gotów jest woczy sko czego odeń załadują wyko nać jak najlepiej i za fańszą ce nę. I tak w kółko...

Cat-Mackiewicz ma także ra cję. On przecież również stoi w kolejce... LOG.

Watykańska prowokacja w związku z osobą Spletta ukazuje raz jeszcze w niezwykły ostrym świetle zasadnicze rysy polityki Watykanu. Słonym byłby ten, kto by nie dostrzegł w perfidnych informacjach Annario Pontificio judzenia na znaną nam „Zur rick zur Heimat”. Ze wszystkich sił i na wszelkie sposoby usi łuje Watykan w zgodnym chórze z amerykańskimi podżegaczami wojennymi, rozpaląc w narodzie niemieckim szowinizm, budząc nastroje odawstwa.

LUDWIK GORA



### Uwaga komisja sanitarna

Wykoniała Zakładów Miejskich w celu ab. roku tak sobie upraszczała robota, że wszelkie odpadki od produkcji wyrzucała pod portki przys. Marszałka Rokoszczyńskiego (IV boczna), gdzie wskutek tego unosiły się okropne wonie. Mieszkańcy nie mogli dłużej ścierpieć tych kałuszy i interweniowali, by go jakiś sposób przeciwdziałał temu zlu. Coś tam zrobiono i wszystko było a porzątku na pewien czas.

Teraz w całym rejonie się smrodzi, a w całym rejonie grają się role mach. Władzenie ktoś z wybitnie twardzi, że skoro upłynęło trochę czasu, to można dać stowosować swe praktyki. Halo, nie, nie! Pomylka...

### Przymusowo „na gapę”

Wydawaloby się, że pasażerowie podróżujący bez biletów czy niegł do złośliwiec lub też z jakichś innych, niezręcznych nam względów. Jednak jest inaczej. Na przykład...

...na trasie Gdynia — Rzeszów kursuje pociąg nr 9315. Wsiadają pasażerowie i jadą. I gdy chcą wsiąść w którejś z miejscowości między stacjami w Rudniku i Grodzisku Dolnym — to wsiadają z kretelem i w momencie stają się pasażerami „na gapę”. Do na tych stacjach pociąg nie przystaje. Wówczas zjawia się kontroler i zaczyna się cała awantura.

(Tak np. było w dniu 30 maja). A tylko dlatego, że konduktor (w naszym wypadku konduktorka) wcześniej kontrolując bilety nie informuje pasażerów jak się sprząca przedstawia.

Możnaby to robić w przyszłości.

### Z Leżajsko

Ostatnio z inicjatywy Prezydium MRN w Leżajsku, został oddany do użytku Ogródek Jordaniowski, przy ul. Mickiewicza. Ogródek cieszy się wielką frekwencją.

Żeby tylko, aby Prezydium MRN wydało polecenie zaistniało

# Okolo pół miliona niewowłat będzie szczepionych przeciw gruźlicy

W roku bieżącym rozpoczyna się jedna z największych akcji mających na celu dalsze poproszenie opieki zdrowotnej nad dziećmi — akcja szczepienia przeciwgruźliczego niemowląt.

Okolo 500.000 niemowląt zostanie poddanych szczepieniom ochronnym dla uodpornienia ich przed gruźlicą. Szczepionki odbywać się będą doustnie szczepionką BCG wyproduktowaną całkowicie w kraju.

Przebieg i organizację masowego szczepienia omówiono na konferencji, która odbyła się w Ministerstwie Zdrowia z udziałem wybitnych profesorów pediatry, dyrektorów Centralnych Poradni Przeciwgruźliczych oraz pracowników zdro-

wotnych placówek dziecięcych.

Niemowlęta szczepione będą we wszystkich szpitalach, w miastach, izbach porodowych we wsiach, a ponadto przez polone gimnase jeżeli poród odbywa się w domu. Wyprodukowana ostatnio w kraju tzw. sucha szczepionka, która posiada znacznie dłuższy termin trwałości, niż dotychczas stosowana szczepionka płynna, umożliwia rozprzestrzenienie tego leku do najbardziej odległych miejscowości. Posiada ona całkowitą wartość leczniczą w ciągu kilku miesięcy.

Niezapomnieć o szczepieniu przeprowadzona będzie akcja uświadomienia matki o konieczności walki z gruźlicą i

sposobach zapobiegania tej chorobie.

Aktywny Służby Zdrowia, lekarka, pielegniarki, położne itd. przeprowadzać będą odczyty w poradniach dla matek, w szpitalach, izbach porodowych zaś we wsiach wykłosone zostaną popularne pogadanki dla kobiet wjejskich.

### Młodzieżowcy PKP podejmują zobowiązania

Omagał na zebraniu, młodzież PKP w Rzeszowie podjęła dla uczczenia Złota wiele zobowiązań zespołowych i indywidualnych. M. inn. brgady ob. Bronisława Janelsa postanowiła wykonywać normy w 140 proc. przez okres 6-mięsicy, zaś brgady ob. Romana Stachowicza i Zuzwła wszystkie brgady młodzieżowe do podjęcia zobowiązań długofalowych.

Ob. Jan Wójcik zobowiązał się wykonać 7 pociągów do me talu, wartości 239 zł, zaś Eugeniusz Podhłasiński zobowiązał się podnieść normę na 140 proc. i wykonywać ją przez 6 miesięcy. (3426)

Maria Baran

### Co słycać w Rzeszowie?

Już jutro rozpocznie się osiewanie turniej bokserki z udziałem drużyn „Gwardii” z Łodzi, Oliszy na, Kielce i Rzeszowa. Turniej rozgrywany będzie w sali Domu Kultury przy ul. Lengwiewicza. Przypominaemy ródowicielem, że na te cele sąwa impreza, która trwać będzie trzy dni i na bądwać można bilety-abonamenty.

Turniej rozgrywany będzie „każdy z każdym”. Tytuł mistrza turnieju zdobyć będzie murawia, która uzyska najwięcej punktów.

Dziś o godz. 17 na stadionie „Gwardii” rozegrany zostanie mecz piłkarski pomiędzy wojewódzkimi reprezentacjami zreszeri „Spójni” i „Stali”. Mecz zapowada się interesujący.

Wobec tego nasza czytelniczka wrocila do sklepu nr 6, pytając kierownika, dlaczego biednie informuje i nie sprzedaje towaru. Wówczas kierownik oświadczył, że będzie sprzedawał, ale popołudniu.

Ponieważ podobnych listów o trzymałymi więcej, kierownik Centralnego Zarządu Przynysłu Miejsnego winno potęczyć kierownika sklepu nr 6, że swym postępowaniem daje duzo powodów do podejrzliwości. Przysłałby się zatem wyjaśnienia.

### Jedziemy do Warszawy na mecz Polska-Węgry

Rzeszowski Oddział „Orbisu” organizuje wycieczkę do Warszawy na mecz piłkarski Polska — Węgry. Specjalny pociąg turystyczny odjedzie z Rzeszowa w dniu 14 czerwca (sobota) w godzinach wieczornych. Odjazd z Warszawy nastąpi 15 czerwca (niedziela) okolo godz. 22.

Koszt wycieczki wraz z biletem na mecz Polska — Węgry wynosi 50 zł od osoby. Zgłoszenia przyjmujemy „Orbis” do dnia 13 czerwca (piątek) — godz. 11. Wyjazd uzależniony jest od ilości zgłoszeń. (P)

### Dlaczego?

...paczka nadana w dniu 30 maja br. w Urzędzie Pocztowym w Rzeszowie, na adres Bolesława Biologowskiego (Lubin ul. Świętochowskiego) do tej pory nie została doręczona.

Przypuszczamy, że paczki żywo nośności nie powinny w tak „zwy tempie” być doręczane.

### RADIO

6.10 Wszelchnia Radiowo — kurs I — 7.00 Dziennik — 7.55 Kalendarz radiowy — 8.00 Wiadomości — 8.20 Muzyka operetowa — 9.10 Sprawa Świątowa Zespołu Ludow Piesni i Tańca „Mazowiec” pod dyr. T. Sygłetyńskiego — 9.20 Muzyka popularna-symfoniczna — 9.35 Muzyka taneczna — 11.10 „Jak młode Stare Miasto” — 11.15 Muzyka i aktualności — 11.45 Głos młoi kobiety — 11.57

# Radosne odwiedziny

W Dniu Międzynarodowego Dnia Dziecka, rada kobieca i sekcja kulturalno-oświatowa przy radzie miejscowej Zw. Spółdzielni Spożycowej Oddziału Okręgowego w Rzeszowie, w ramach łączności miasta ze wsią zorganizowała wieczornice dla dzieci i szkoły podstawowej w Doli nie kolo Sanoka, na którą złyzy się: referat polityczny o znaczeniu święta dziecka w Polsce Ludowej, część artystyczna, plesni polskie i radzieckie. Podczas tej uroczystości przekazano tutajszej szkole sprzęt sportowy w postaci kompletu do siatkówki oraz uzupełniono bibliotekę szkolną dziełami autorów radzieckich. Reżyżer programu

działowa szkolna wypełniła reccy tancjami i tańcami ludowymi.

Na zakończenie odbyła się zabawa dziecięca podczas której robiono zdjęcia zespołów dzieciennych oraz obdarzono je siody czarni. W uroczystości wzięła udział ludność miejscowa, która wyraziła gorące podziękowania radzie kobiecie ZSS za opiekę nad ich dziećmi i młodzieżą.

Rada kobieca stwierdza, iż tam tejsza kierowniczka szkoły ob. Palenica Janina z całym poświęceniem oddaje się dźalwite szkolnej, prowadząc ją i wychowując na przyszłych i swiadomych obywateli Polski Ludowej.

A. Ostromęcka

### Kącik zielarski

### Porzeczka czarna

Malo popularna u nas porzeczka czarna, zwana także smrodzinka i smrodzina, zastępuje na żaluzie rowianie.

Krzew obofite owocujący, podobny do porzeczki czarowej daje jednolicie jagody, zawierają



Trzymaliśmy list od naszej czytelniczki (nazwisko znane Redakcji), w którym informuje nas, o następujących fakcie:

W dniu 24 maja br. o godz. 11-tej przed południem do sklepu mignego nr 6 w Rzeszowie, przy ul. Swierzezwskiego, przywieziono tzw. „podroby”. Kierownik sklepu oświadczył, że towar będzie sprzedawany tylko... na bony. Ponieważ wiedzieliśmy że podroby nie są sprzedawane na bony, nie ufając informacji kierownika — pisze dalej czytelniczka — udaliśmy się do sklepu nr 4 przy ul. Szopena, gdzie przywieziony towar już rozsprzedano, ale bez bonów.

Wobec tego nasza czytelniczka wrocila do sklepu nr 6, pytając kierownika, dlaczego biednie informuje i nie sprzedaje towaru. Wówczas kierownik oświadczył, że będzie sprzedawał, ale popołudniu.

Ponieważ podobnych listów o trzymałymi więcej, kierownik Centralnego Zarządu Przynysłu Miejsnego winno potęczyć kierownika sklepu nr 6, że swym postępowaniem daje duzo powodów do podejrzliwości. Przysłałby się zatem wyjaśnienia.

### Załatwiliśmy

W związku z notatką w „Obiektywie”, Zarząd Zielonych w miastach i osiedlach w Rzeszowie zawiadłami, iż polecono dozorcóm wnieść nadzór na zielonkach naszego miasta. Dozwolony młaz zarządzenia wniat pełnić dyżury od godz. 7 — 10-tej.

Dyrekcja Okręgową Kolei Państwowych zawiadania, że sąrządzone postoje dla pociągów: nr 821 (odjeżdża z Rzeszowa o godz. 6,01) i nr 813 (odjeżdża z Rzeszowa o godz. 12,40) na przystankach Wisłoczanka i Zabarów. (2314)

### POGODA w dniu dzisiejszym

Nocą i rano przeważnie po ciemnie, z opadami ciągłymi, w ciągu dnia w większości miejsc kraju przejaśnienia i miejscami przelotne opady, tylko na północniu zachmurzenie jeszcze duze. Temperatura w granicach od 12 st. na wschodzie do 18 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane zachodnie i północno-zachodnie.

Signal czasu — 14.05 Aud dla wsi — 15.00 Aud, dla dziesi — 16.00 Dziennik — 16.20 Koncert chopinowski — 17.00 Aleksander Borodin — „Księżka Igor” — opera w 4-eh aktach w wyk. zespołu solistów, chóru i orkiestry Głównego Akademickiego Teatru Wielkiego ZSRR w Moskiewie — 19.30 Stan pogodny — 20.00 Dziennik — 20.26 Wiadomości sportowe — 20.55 Muzyka taneczna — w wyk. tanecznej „Księżka” Teatru Węgiejskiego — 21.15 Aud. pocięka — 22.00 Ostatnie wiadomości — 23.10 Melodie Jana Straussa.

# Kronika województwa rzeszowskiego

### OTRZYMALI NOWĄ SZKOŁĘ GLINKI NOWY. Gromada w pow. jasielskim posiadła dotąd budynek szkolny mly, dremwinny, z jedną salą do nauki.

Chłopi z Glinki widząc to zabrałi się do budowy nowej. Pierwsze prace zostały już rozpoczęte, gdy z pomocą przyszedł rząd. Rozpoczęto budowę nowego murwanego, obszernego i jasnego gmachu szkolnego. Chłopi z Glinki Nowego są wdzięczni naszej ludowej władzy za tę pomoc.

### NOWE KAPIELISKO

HORYNIEC — ZDROJ. (pow. Lubaczów). W najbliższych dniach czerwca uruchomione zostanie kąpielisko wód siarczanych i borowinowych, lecząc choroby reumatyczne. Przewidziano na opiekę za jedną kąpiel borowinową wynosić będzie 12 zł. Za kąpiel siarczaną — 6 zł. Dla członków związków zawodowych

wania większej ilości lawek i łusławek.

Na stacji kolejowej w Leżajsku, otwarto bufet KZG. Fakt ten spotkał się z dużym zadowoleniem podróżnych. W bufecie można nabyć napoje chłodzące, kanapki i papierosy. (3401).

St. Matuzko korespondent

### WZRASTA SIĘC BUDOWLI STAŁOWA WOLA. Z każdym dniem na terenie miasta powiększa się ilość nowopowstałych budyml. Obecnie trwają prace przy budowie sal gimnastycznych i warsztatów szkolnych Zbiorczego Zakładu Szkolenia Zawodowego, które mają być ukończone na dzień 20 sierpnia br.

i ich rodzin stosowana będzie 40 proc. niższa.

WYSTAWA SIEC BUDOWLI STAŁOWA WOLA. Z każdym dniem na terenie miasta powiększa się ilość nowopowstałych budyml. Obecnie trwają prace przy budowie sal gimnastycznych i warsztatów szkolnych Zbiorczego Zakładu Szkolenia Zawodowego, które mają być ukończone na dzień 20 sierpnia br.

### POUCAJĄCA WYSTAWA

MILEC. Niedawno przybyła zorganizowana przez PCK — ruchoma wystawa obrazująca walkę z alkoholizmem. Wystawa zawiera wiele ciekawych zdjęć i plansz ilustrujących skutki pijanstwa i abicje zwalczania alkoholizmu. Wystawa spotkała się z wielkim zainteresowaniem społecznym. o czym świadczyła frekwencja oraz wypowiedzi zwiedzających.

### PIĘKNY SUKCES

RADYMNO. Gminna Spółdzielnia SCh. brała czynny udział w urzędzeniu stoisk książkowych w Dniach Oświaty, Książki i Pracy. Ogółem sprzedano w tym okresie 272 egzemplarzy książek. Zwerbowano także sześciu nowych kółporterów. a w dniu Święta Ludowego w gromadzie Sośnica czynne było stoisko książkowe pod hasłem: „Obywatelu kup tanią książkę”.

# Wiadomości Sportowe

LEKKOATLECI POLSCY WYEHALI DO KLUBWA WARSZAWA. 10 bm. wyjechała na międzynarodowe zawody do Hłjwa ekipa lekkoatletów polskich.

W skład drużyny wchodzi: Kiszka, Mach, Lipski, Werbliński, Jęckiewicz i Szwałkowska — (biegacze) Radziwonowicz (oszczep) i Grabowski (skok w dal).

Kierownikiem ekipy jest ob. Askanas.

### ZAWODY STRZELECKIE KADRY

SZCZECIN. W propagandowych zawodach strzeleckich kadry, zorganizowanych w Międzyczajach wzięli udział uczestnicy IV międzynarodowego me turnieju szachowego. Strzelania odbywały się z broni młodekobrowej kbks 14 na dyst. 50 m z pozytywniejąc.

Bardzo dobre wyniki uzyskali uczestnicy ob. Michna (Chwałka Warszawska) i Kowalski (Spółnia Bydgoszcz) — po 100 pkt na 100 możliwych. Węgry — Kunsagi i Elok — 90 i 89 pkt. Bułgar Bobczew — 82 pkt.

Szachiści Polski uzyskali na stojęcejce wyniki: Radziwonowski — 96 pkt, Lłmanowicz — 94 i Szapel — 85 pkt.

### REKORD POLSKI W TRÓJBOKU

KATOWICE. Rekord Polski w trójboju ustanowiła 8 bm. Rzepczyk — Watrowa (Budowlani Chorzów), uzyskując 1.685 pkt, a więc o 115 pkt le-

piej od dotychczasowego rekordu Moderny. Wyniki pozostałych konkurencji: 100 m — 12,8, kula — 8,29, skok w dal — 5,39.

### PLYWANIE

ŁÓDZ. Na pływalni MDK w czasie kontrolnych zawodów pływackich czołowych zawodników Łodzi — Malinowska (Włókniarz) ustanowiła rekord Polski na dystansie 400 m 35.2. klas., uzyskując czas 6:35.2. Poprzedni rekord należał do Przemysławiny i wynosił 6:41,5.

Malinowska ustanowiła rekordowy wynik plynąc przeciw strażnicy Włókniarza 4 x 100 m. Nowa rekordzistka jest uczennicą i wychowanką trenera Majchrzaka. Z boisk zagranych.

Lekkoatleci francuscy pobili dwa rekordy krajowe: Desgats 400 m — 47,5 i Mougaulton 800 m kobiet 2:16,2.

W Hannowerze Niemiec Schado przebiegł 5.000 m w czasie 14:06,6 min.

W spotkaniach piłkarskich Turcja zremisowała z Hiszpanią 0:0. Niemcy Zach. pokonały Austrię 2:0.

9 najlepszych pływaków czesochowwskich, kandydatów na Olimpiadę rozpoczęło w Pleszczanach.

# Nowiny Rzeszowskie

Wydaje RSW „Prasa”. — Redakcja. Rzeszów ul. Gałczowskiego 7.  
 Telefon: sekretarz odpow — 16.00, dzial gospodarczy, kultura, radial, partyjny i roiny — 16.03, dzial miejski i sekretariat — 15.98, dzial korespondentow — 15.54, redaktor naczelny — 10.75. Redakcja nona — 10.17 (18.39).  
 Oddzialy: „Nowiny Przemyskie”, Przemysl — Plac na Bramie 12, tel. 350. „Nowiny Podkarpackie”, Krasno ol Nowoski 6, tel. 229.  
 Oddzial RSW „Prasa” Pile Station 19, l. p. — 18.56, dzial ogloszeń — 18.52. PPK „Ruch” — 18.80.  
 Prenumerata raklad 2,95 w poczt. 4,50 zł komis 16 str. kwartala 13,50 zł półrocz 27 zł roczna 54 zł. Prenumerata przelazna w kwoty pocztowe oraz listonosze wieszy i miescy.  
 Druk. Rzeszowski Zakłady Graf. Rzeszów, ul. Rodkera Alsa 2 Form 63 X 31 1/2 gazet.